

Sygn. akt: III AUa 471/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekr. sądowy Aleksandra Słota

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **Z. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt: V U 1915/12;

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 471/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 października 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. W.. odmówił Z. M. przyznania emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach.

W odwołaniu od decyzji Z. M. wniósł o przyznaniu mu żądanego świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. M. urodził się (...) r. Ma wykształcenie zawodowe – ślusarz. Od 13 lipca 1972 r. do 31 marca 1990 r. zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) w K. Oddział w O. W.. Wystawiono mu świadectwo prac w warunkach szczególnych stwierdzające, że w w/w okresie ubezpieczony, pracując na stanowisku dostawcy, wykonywał ciężkie prace wyładunkowe i załadunkowe. W dokumencie tym zakwalifikowano stanowisko dostawcy jako wymienione w wykazie A dział VIII poz. 1 pkt.5 wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z 17 czerwca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

w zakładach pracy resortu handlu wewnętrznego i usług. Odwołujący wykonywał pracę w oddziale (...) O. W., podlegającym organizacyjnie pod (...) w K.. Było to przedsiębiorstwo zajmujące się transportem towarów na użytek handlu rozwożąc po sklepach towar z hurtowni lub od producenta. Zasadniczo przewożone były opakowane produkty spożywcze, sprzęt AGD, RTV, materiały chemiczne i budowlane. Pracowano w zespole: kierowca i dostawca- spedytor czyli osoba, do której obowiązków należało prowadzenie dokumentacji związanej z przewożonym towarem oraz jego załadunek na samochód i rozładunek w sklepie. Osoba ta ponosiła też odpowiedzialność za przewożony towar. Towar przeznaczony do sklepów nie był przewożony luzem, był zawsze w opakowaniach: koszach, pojemnikach, napoje butelkowane przewożone były w transporterach. Dodatkowo, poza rozwożeniem towaru do sklepów, transportowano też towary przywożone koleją co łączyło się z rozładunkiem wagonów z węglem czy wapnem (tzw. wahadła). Przy tego typu pracach odwołujący wykonywał pracę ładowacza, pracując fizycznie, łopata. Pracował przy tych rozładunkach w ramach 12-godzinnych dyżurów w weekendy. S. odwołujący zajmował się głównie rozwożeniem pieczywa we wczesnych godzinach rannych i dopołudniowych, a po skończeniu tej pracy wysyłany był przez dyspozytora do kolejnych przewozów wszelkich towarów jakie zakład dostarczał do sklepów, w zależności od bieżących potrzeb.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 184 i art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, a także przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Podkreślił, że warunkiem nabycia prawa do świadczenia jest wykonywanie przez co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie stanowi potwierdzenia wykonywania przez odwołującego ciężkich prac za i wyladunkowych w rozumieniu w przepisów o szczególnych warunkach wymienionej w dziale VIII poz. 1 wykazu A prac stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Sąd nie jest bowiem związany świadectwem pracy w szczególnych warunkach przedłożonym przez odwołującego. Przywołane w nim przepisy resortowe nie wymieniają wskazanego stanowiska pracy – dostawca i odnoszą się do ciężkich prac załadunkowych i wyladunkowych oraz przeładunku materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie. Zatem nie dotyczą wszelkich prac ekip załadunkowych i wyladunkowych i nie z uwagi na fakt dźwigania towarów, ale tylko do prac dotyczących materiałów sypkich, pylistych, toksycznych itp. z uwagi na szkodliwość tych produktów dla zdrowia. Świadectwo nie precyzuje jakiego typu prace odwołujący się wykonywał, zaś materiał dowodowy wyklucza, by odwołujący się stale i w pełnym wymiarze zajmował się towarami szkodliwych dla zdrowia. Spośród rozładowywanych towarów jedynie węgiel czy wapno były luzem, ale transport tego typu produktów nie był pracą wykonywaną stale, w pełnym wymiarze czasu pracy. Co najwyżej dotyczył części ogólnych przewozów, a zasadniczo wykonywane były przez Z. M. prace załadunkowe dotyczyły pieczywa, czy produktów spożywczych, sprzętu AGD, RTV, co nie jest ujęte w wykazie prac w szczególnych warunkach.

W świetle powyższych uwag Sąd uznał kwestię zaliczenia okresu zasadniczej służby wojskowej do pracy w szczególnych warunkach za nieistotną, bowiem i tak nie miałyby wpływu na nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku, zatem bezcelowe było prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 184 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 ust. 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez nieprzyznanie powodowi prawa do emerytury po błędnym uznaniu, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił ponad 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 k.p.c. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł również o przeprowadzenie dowodu z załączonego dokumentu: wyniku badania diagnostycznego z dnia 1 sierpnia 2009 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu było prawo do emerytury związanej z pracą w szczególnych warunkach. Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009, Nr 153, poz. 1227 z zm.) ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Warunkiem jest także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz, do 1 stycznia 2013 r., rozwiązanie stosunku pracy. Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych został określony w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43). Okres ów winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia. Z analizy w/w przepisów wynika, że praca w szczególnych warunkach to wyłącznie praca wykonywana w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Decydujące znaczenie, w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Zatem nawet wykonywanie pewnych czynności w trudnych dla organizmu warunkach, jeżeli nie można ich zakwalifikować pod jedną z pozycji z wykazu, uniemożliwia traktowania takiego zatrudnienia jako mającego znaczenie z punktu widzenia prawa do emerytury, o jakim mowa w art. 32 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, Lex nr 619638). Przedmiotowe rozporządzenie zawiera również § 2 ust. 1, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub periodyczne, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, Lex 494129). Przyjęcia, iż zatrudniony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie niweczą natomiast krótkotrwałe nieobecności na stanowisku pracy związane np. ze szkoleniami, pracami biurowymi, sprawozdawczością.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach w zgłoszonym okresie tj. od 13 lipca 1972 r. do 31 października 1987 r. w oddziale (...) O. W.. Sąd badał tu charakter pracy wnioskodawcy na gruncie poz. 1 działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r., a więc czy może ona być

zakwalifikowana jako ciężka praca załadunkowa i wyładunkowa oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie. Uznał, że nie, gdyż wnioskodawca zajmował się transportem oraz wyładunkiem wszelkiego rodzaju produktów – zarówno sypkich, pylistych itp. ale również i spożywczych czy też AGD. Zatem nie można mówić o stałym i w pełnym wymiarze czasu wykonywaniu prac w warunkach szczególnych. Ustalenie to kwestionował ubezpieczony, podkreślając, że zostało ono dokonane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., bowiem dowodowy, w szczególności zeznania świadków, jasno wskazują, że rozwożenie innego rodzaju produktów miało charakter wyjątkowy, pojedynczy.

Jest to zarzut niesłuszny. Dostępne w sprawie dowody, w tym właśnie zeznania świadków i samego wnioskodawcy (właściwie to jedyne dowody wobec braku dokumentacji pracowniczej), w pełni potwierdzają ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy. Ubezpieczony wprost oświadczył, że ostatnich latach pracy w (...) (co najmniej „od stanu wojennego”) do jego obowiązków należało najpierw rozwiezenie chleba a następnie od południa innych towarów. Odwołujący wskazał, że woził również inne artykuły spożywcze, artykuły przemysłowe, a także węgiel, koks, wapno. Zaznaczył, że pracował również przy przeładunku węgla, wapna z wagonów kolejowych. Świadek A. T. (1) zeznał, że przedsiębiorstwo obsługiwało wszystkie branże sklepów, wożone były artykuły spożywcze, przemysłowe, kosmetyki, sprzęt AGD, także węgiel koks, mąkę. Dostarczano od rana chleb do sklepów. Obowiązkami tymi, tj. rozwożeniem wszystkich tych produktów, zajmował się odwołujący. Przychodziły również towary takie jak węgiel, koks, wapno, luzem, wówczas trzeba było jej rozładować z wagonów kolejowych. Zajmował się tym zadaniem również i wnioskodawca, odbywało się to w ramach 12 godzinnych dyżurów. Świadek podkreślił, że do głównych obowiązków wnioskodawcy należało rozwożenie pieczywa, była to istotna gałąź działalności przedsiębiorstwa. J. U. zeznał natomiast, że wożone były wszystkie rodzaje produktów – rano chleb, następnie sprzęt AGD, także węgiel, mąkę. W świetle zeznań tej treści nie sposób wyciągnąć wniosków innych niż uczynił to Sąd Okręgowy. Absolutnie nie ma podstaw twierdzenie, że jedynie w pojedynczych przypadkach wnioskodawca nie zajmował się towarami sypkimi, pylistymi, żrącymi. Przeciwnie, świadkowie jasno wskazali, że jeżeli można mówić o jakimś towarze, który był stale i codziennie rozwożony, to było nim pieczywo, przy czym do zadanie zajmowało dużą część dniówki (transport tego produktu odbywał się co najmniej do południa). Tym samym ustalenie charakteru pracy wnioskodawcy, jakiego dokonał Sąd Okręgowy, przynajmniej w okresie od początku lat '80, jest w pełni uzasadnione w zebranych materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji prawidłowo również dokonał oceny pracy ubezpieczonego z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania jej pod którąś z pozycji wykazu prac w szczególnych warunkach. W grę mogły wchodzić jedynie ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie (poz. 1 dział VIII wykazu A). Słusznie przy tym Sąd wskazał, że w tym przypadku chodzi jedynie o prace przy tego rodzaju „specjalnych” produktach. Ustawodawca nie dokonał rozbicia tej pozycji na dwa podpunkty tj. na ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe oraz na przeładunek szczególnych materiałów. Przeciwnie, określenie czynności stanowiących pracę w szczególnych warunkach zawarł w jednym zdaniu, bez ich rodzajowego rozdzielenia. Można wskazać, że podobny zabieg redakcyjny został zastosowany w pkt 40 działu IV gdzie mowa jest o „pracach magazynowych, załadunkowych, rozładunkowych, transporcie oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych”. Również i tu zastosowano spójnik „oraz”, a nie budzi wątpliwości fakt, że w wymienionej pozycji chodzi wyłącznie o prace, w których pracownik ma bezpośredni kontakt z wymienionymi tam substancjami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2013 r. III AUa 788/12 LEX nr 1314900). Zatem prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazuje, że ustawodawca chodzi załadunek, wyładunek i przeładunek ale właśnie materiałów niebezpiecznych a nie jakichkolwiek. Z tych też względów sam fakt dźwigania dużych ciężarów jest niewystarczający, bowiem przedmiotowa pozycja dotyczy przede wszystkim obcowania z produktami szczególnymi, zaś głównym jej wyznacznikiem nie jest tu waga tych produktów. Niewystarczającym jest również wskazywanie na trudne warunki pracy (np. na powietrzu, w zmiennych warunkach atmosferycznych). Pracami o jakie chodzi w tym przypadku nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 1983 r. Wreszcie, jak już wspomniano, nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które takiego charakteru nie miały. W przypadku wnioskodawcy niewątpliwie zajmował się on transportem czy przeładunkiem substancji żrących, pylących itd. (węgiel,

koks). Jednakże nie było to jego głównym zadaniem, bowiem dostarczał, rozładowywał też szereg innych produktów – spożywczych (przede wszystkim pieczywo), AGD, przemysłowych. Tych zaś prac nie dotyczy już omawiana pozycja rozporządzenia, bowiem bez znaczenia jest zarówno ich waga jak i fakt wykonywania prac w trudnych i obciążających dla zdrowia warunkach. Skoro zatem mamy do czynienia z sytuacją, że w ramach jednej dniówki ubezpieczony „pracował” zarówno w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów (z substancjami niebezpiecznymi) jak i z zwykłymi towarami, to zgłaszany okres nie może być zaliczony. Uwzględnić hipotetycznie można byłoby czas pracy bezpośrednio przy rozładunku wagonów kolejowych (węgiel, koks), co odbywało się w ramach 12-godzinnych dyżurów. Tu jednak brak jest jakichkolwiek danych świadczących o tym jak często owa praca była świadczona; ubezpieczony, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie wykazał tu żadnej inicjatywy dowodowej. Zresztą mało prawdopodobnym jest, w obliczu zeznań świadków, by tego rodzaju zadania odwołujący wykonywał przez 15 lat w ramach niespełna 18-letniego okresu zatrudnienia w (...).

Podsumowując, w pełni zasadnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłaszanego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Słusznie przy tym Sąd zauważył, że choć wnioskodawcy wystawiono za ten czas świadectwo pracy w szczególnych warunkach, to w obliczu dowodów, w tym i zeznań samego ubezpieczonego, nie jest ono wiarygodne. Zwłaszcza, że A. T. (2) oświadczył, że powodem jego wystawienia był fakt wykonywania pracy przez dostawców-ładowaczy na powietrzu i w zmiennych warunkach atmosferycznych, co jest absolutnie niewystarczające. Przy czym świadectwo takie nie ma w postępowaniu sądowym szczególnej mocy dowodowej i w razie sprzeczności z innymi bardziej przekonującymi dowodami może nie zostać uwzględnione, co też miało miejsce w niniejszej sprawie.

Odnośnie zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego należy zauważyć, że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro – jak już wspomniano – przesądzającą rolę ma wykonywanie pracy, którą można zakwalifikować pod jedną z pozycji wykazu rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r., nie jest zaś istotne jak owa praca rzeczywiście oddziaływała na organizm pracownika i czy jej skutkiem są problemy zdrowotne.

Mając na względzie powyższe uwagi nie sposób dostrzec naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. W przypadku Z. M., wobec ustalonego charakteru jego pracy w (...), przynajmniej od lat '80, nie było możliwości zaliczenia mu tego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Nie legitymuje się on tym samym wymaganym 15-letnim stażem tego rodzaju pracy i przez to nie spełnia koniecznej przesłanki nabycia emerytury na mocy art. 184 ustawy emerytalnej. Odmowna decyzja ZUS i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oddalający od niej odwołanie są więc prawidłowe. Apelację ubezpieczonego wobec tego trzeba uznać za bezsadaną. Podlegała ona na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.